

UCHWAŁA Z DNIA 18 SIERPNIĄ 2009 R.

WZP 2/09

W rozumieniu art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k. przestępstwo „przeciwko innemu żołnierzowi”, to przestępstwo przeciwko osobie pełniącej czynną służbę wojskową (art. 115 § 17 k.k.), a zatem takie, które godzi w dobro ściśle osobiste pokrzywdzonego, w szczególności w życie, zdrowie, nietykalność cielesną, cześć lub wolność, przy czym obojętne jest, czy dobro to stanowi wyłączny przedmiot ochrony, czy jeden z wielu, również uboczny.

*Przewodniczący: Prezes SN J. Godyń.*

*Sędziowie SN: J. Steckiewicz (sprawozdawca), A. Tomczyk.*

*Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Cieptowski.*

Sąd Najwyższy w sprawie mar. ndt. Piotra N., po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia 2009 r. w Izbie Wojskowej, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy przestępstwo nieumyślne (np. określone w art. 177 § 1 k.k.), w wyniku którego pokrzywdzonym jest żołnierz, stanowi przestępstwo popełnione przeciwko żołnierzowi w rozumieniu art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k.?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

## UZASADNIENIE

Do Wojskowego Sądu Garnizonowego w G. w dniu 23 stycznia 2009 r. wpłynął akt oskarżenia przeciwko mar. Piotrowi N., pełniącemu nadterminową służbę wojskową, oskarżonemu o to, że w dniu 5 listopada 2008 r. o godz. 10<sup>50</sup> w S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) w ten sposób, że kierując samochodem nie zachował szczególnej ostrożności zapewniającej panowanie nad prowadzonym pojazdem, w wyniku czego wpadł w poślizg i zjechał na przeciwległy pas jezdni, uderzając w latarnię oświetleniową, wskutek czego mar. Robert N. doznał obrażeń w postaci stłuczenia klatki piersiowej, karku i głowy z otarciem naskórka prawej okolicy skroniowej oraz wstrząśnienia pnia mózgu, z których to ostatnie spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni, tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k.

Sprawa miała być rozpoznana w trybie art. 335 § 1 k.p.k.

Na posiedzeniu odbytym w dniu 20 lutego 2009 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w G. postanowił uznać się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją Sądowi Rejonowemu w W.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że zasadą jest rozpoznawanie spraw przez sądy powszechne, a wyjątkiem – sądy wojskowe. W związku z tym nie można, analizując kwestie właściwości różnych rodzajowo sądów, stosować wykładni rozszerzającej, a w przypadku wątpliwości prymat w rozpoznaniu sprawy należy przyznać sądowi powszechnemu; w opinii Wojskowego Sądu Garnizonowego w G. w sprawie nie może mieć zastosowania powołany w akcie oskarżenia art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k., ponieważ przestępstwo, o które jest oskarżony mar. Piotr N. nie zostało popełnione „przeciwko innemu żołnierzowi”. Popełnienie przestępstwa

„przeciwko komuś” oznacza, że sprawca obejmuje swoim zamiarem wyrażenie dolegliwości konkretnej osobie. W przekonaniu Wojskowego Sądu Garnizonowego w G., w sytuacji popełnienia przestępstwa nieumyślnego określonego w art. 177 § 1 k.k., które skierowane jest głównie przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, chociaż także przeciwko życiu i zdrowiu osób uczestniczących w ruchu drogowym, nie sposób wykazać, że miało ono dotknąć daną osobę. W tej sytuacji, można mówić jedynie o tym, że sprawca niejako „przy okazji” spowodował obrażenia u pasażera, będącego żołnierzem. W opinii Wojskowego Sądu Garnizonowego w G., użycie w art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k. zwrotu „przeciwko innemu żołnierzowi”, a nie „na szkodę innego żołnierza”, było świadomym zabiegiem ustawodawcy i wyrazem jego woli zapobieżenia dokonywania wykładni rozszerzającej kognicję sądów wojskowych na przestępstwa pospolite, których sprawcami byli żołnierze. Wojskowy Sąd Garnizonowy w G. uważa zatem, że aby można było uznać, iż przestępstwo popełnione zostało przeciwko żołnierzowi, to musi to być działanie świadome, a zamach na żołnierza – głównym celem popełnienia czynu zabronionego, co zresztą należy udowodnić. Ponadto, Wojskowy Sąd Garnizonowy w G. powołał się na uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego (nie podaje jego daty, ale zapewne chodzi o projekt z dnia 20 października 2008 r. Druk nr 1183, opublikowany w Dz. U. Nr 237 poz. 1651), z którego wynika, że intencją ustawodawcy było ograniczenie właściwości sądów wojskowych tylko do tych czynów, „które swoją specyfiką tę właściwość uzasadniają, a do takich nie należą przestępstwa pospolite niczym nie związane ze służbą wojskową”.

Na to postanowienie prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w G. złożył zażalenie i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie, że właściwym do rozpoznania sprawy jest Wojskowy Sąd Garnizonowy w G. Uzasadniając swój wniosek, żalący się „nie odmawiając racji przedsta-

wionemu przez Sąd pierwszej instancji pogładowi” zwraca uwagę, że „definiując postępowanie przeciwko „komuś”, trzeba mieć na względzie status osoby atakowanej, która powinna spełniać warunki przynależne pokrzywdzonemu (art. 49 § 1 albo § 2 k.p.k.), przy czym to pojęcie należy definiować w oparciu o art. 115 § 17 k.k. w zw. z art. 3 ust. 1 oraz art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 141, poz. 892 ze zm.) albo w zw. z art. 59 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 ze zm.). Zacytowanego poglądu nie rozwinięto.

Po przekazaniu zażalenia do Wojskowego Sądu Okręgowego w P., Sąd ten postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 r. na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. odroczył rozpoznanie sprawy i przekazał do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu – Izba Wojskowa zagadnienie prawne, wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sformułowane następująco:

„Czy przestępstwo nieumyślne (np. określone w art. 177 § 1 k.k.), w wyniku którego pokrzywdzonym jest żołnierz, stanowi przestępstwo popełnione przeciwko innemu żołnierzowi w rozumieniu art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k.?”

W uzasadnieniu postanowienia Wojskowy Sąd Okręgowy w P., nawiązując do poglądu wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji, że przestępstwem przeciwko innemu żołnierzowi może być tylko przestępstwo umyślne, i to popełnione z zamiarem bezpośrednim, stwierdza, że budzi on poważne wątpliwości. W pierwszym rzędzie problem pojawia się w przypadku, gdy zostaje popełnione przestępstwo umyślne z zamiarem bezpośrednim, ale sprawca nie wie, że obiektem zamachu był żołnierz. Czyn taki, zdaniem Wojskowego Sądu Okręgowego w P., obiektywnie byłby popełniony przeciwko żołnierzowi, ale kwestia statusu pokrzywdzonego, który ujawnił się już po zdarzeniu, nie byłaby objęta zamiarem sprawcy. Na tym przykładzie, zdaniem Sądu widać, że o właściwości sądu wojskowego bądź

powszechnego decydowałyby nie obiektywne okoliczności, lecz przypadek, a mianowicie okoliczność, czy sprawca wiedział lub nie wiedział jaki jest status pokrzywdzonego. Wojskowy Sąd Okręgowy w P. zauważa też, że gdyby przyjąć koncepcję zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji, wszystkie czyny popełnione nieumyślnie, nawet w sytuacji, w której sprawca wie, że pokrzywdzonym jest żołnierz, wykluczałyby właściwość sądu wojskowego do jej rozpoznania.

Odnosząc się do stanowiska prokuratora, które w ocenie Sądu „też wywołuje poważną wątpliwość”, wskazuje na różne sformułowania, których używa ustawodawca w art. 647 § 1 pkt 1 k.p.k. I tak, w pkt. 1 lit.b mowa jest o przestępstwie popełnionym przez żołnierza „przeciwko innemu żołnierzowi”, natomiast w pkt. 1 lit.c „na szkodę wojska”. Użycie różnych określeń, zdaniem pytającego – jeżeli założyć racjonalność ustawodawcy – musi być rozumiane inaczej. Gdyby zatem zwrot „przeciwko innemu żołnierzowi” miał oznaczać przestępstwo popełnione na jego szkodę, użyto by właśnie takiego sformułowania.

Konkludując, Wojskowy Sąd Okręgowy w P. stwierdza, że „... istnieje konieczność dokonania zasadniczej wykładni ustawy w postaci art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k., ponieważ w sprawie zaprezentowano dwa odmienne i wykluczające się sposoby rozumienia pojęcia przestępstwa popełnionego «przeciwko innemu żołnierzowi», a ponadto omawiana problematyka nie była podejmowana ani w orzecznictwie, ani – z jednym wyjątkiem – w rozważaniach teoretycznych.”

Naczelny Prokurator Wojskowy odnosząc się do pytania prawnego, wniósł o odmowę podjęcia uchwały z tego powodu, że Wojskowy Sąd Okręgowy w P. rozpoznając zażalenie nie usiłował samodzielnie usunąć zaistniałej wątpliwości interpretacyjnej, a tym samym nie wyraził własnego stanowiska w sprawie. Stwierdza też, że przepis – w jego przekonaniu – jest jasny i nie budzi zasadniczych wątpliwości. Ponadto, Wojskowy Sąd

Okręgowy w P. nie wykazał by w praktyce sądowej istniały rozbieżności w interpretowaniu art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k.

Przed udzieleniem merytorycznej odpowiedzi na zadane pytanie prawne należy odnieść się do kwestii, czy jest ono dopuszczalne, a więc czy spełnione zostały przesłanki określone w art. 441 § 1 k.p.k.

Z treści tego przepisu wynika, że z pytaniem prawnym można wystąpić tylko wtedy, gdy sąd rozpoznaje środek odwoławczy, przedmiotem pytania jest zagadnienie prawne, które wymaga zasadniczej wykładni ustawy, wyłoni się ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, pozostaje w związku z rozpoznawaną sprawą, a jego wyjaśnienie jest niezbędne dla jej rozstrzygnięcia. (patrz np. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 103 czy W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 464).

Sąd Najwyższy w wielu uchwałach i postanowieniach określał warunki, które uzasadniały lub nieuzasadniały przekazywanie przez sądy odwoławcze zagadnień prawnych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Wielokrotnie podkreślał, że zagadnienie prawne, z którym można zwrócić się do Sądu Najwyższego musi wiązać się z koniecznością dokonania zasadniczej wykładni ustawy, a więc dotyczyć sytuacji, w której norma prawna z uwagi na swą wadliwą lub niejasną redakcję jest lub może być rozbieżnie interpretowana i umożliwia przeciwstawne wnioski. Nie powinien zatem sąd odwoławczy korzystać z instytucji pytania prawnego, gdy przepisy są sformułowane jasno i nie nastroczają trudności interpretacyjnych albo gdy wątpliwości zostały rozstrzygnięte w orzecznictwie lub doktrynie w sposób jednoznaczny (patrz np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 9/08, OSNKW 2008, z. 8, poz.59, z dnia 23 września 2008 r., I KZP 16/08 OSNKW 2008, z.10, poz. 78 oraz powołane w tych orzeczeniach judykaty).

W ocenie Sądu Najwyższego wszystkie wymienione wcześniej warunki uzasadniające pytanie prawne zostały spełnione. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedstawione zagadnienie ujawniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego (bez znaczenia jest fakt, że było to zażalenie), jest ono powiązane z konkretną sprawą, a od udzielenia na nie odpowiedzi, będzie zależał sposób jej rozstrzygnięcia.

Przedstawione zagadnienie ma niewątpliwie charakter prawny, gdyż sformułowanie przestępstwo popełnione „przeciwko innemu żołnierzowi” użyte w art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k. nie jest jasne i budzi zasadnicze wątpliwości interpretacyjne. Należy przyznać, że jak dotąd na jego tle nie było rozbieżności w orzecznictwie, ale tylko dlatego, że ów przepis wszedł niedawno w życie i nie był jeszcze stosowany przez sądy wojskowe. Dodać też należy, że problematyka związana z omawianym przepisem nie była w zasadzie przedmiotem zainteresowania doktryny. W świetle tych okoliczności Sąd Najwyższy uznał za celowe podjąć stosowną uchwałę, aby w przyszłości sądy wojskowe mogły uniknąć sprzecznych interpretacji omawianego przepisu.

W dniu 1 stycznia 2009 r., na mocy ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 237, poz. 1651), po jedenastu latach *vacatio legis* i kilku zmianach redakcyjnych, wszedł w życie art. 647 k.p.k., który na nowo określił właściwość sądów wojskowych w odniesieniu do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej. Do tej pory orzecznictwu sądów wojskowych podlegały sprawy żołnierzy o wszystkie przestępstwa popełnione w czasie służby wojskowej (art. 12 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego), natomiast po wejściu w życie wspomnianej ustawy, kognicja sądów wojskowych została znacząco zmieniona.

W zakresie dotyczącym żołnierzy w czynnej służbie wojskowej znowelizowany przepis stanowi, że orzecznictwu sądów wojskowych podlegają sprawy:

- określone w rozdziałach XXXIX – XLIV Kodeksu karnego (tzw. przestępstwa wojskowe),
- popełnione przeciwko organowi wojskowemu lub innemu żołnierzowi,
- popełnione podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, w obrębie obiektu wojskowego lub wyznaczonego miejsca przebywania, na szkodę wojska lub z naruszeniem obowiązku wynikającego ze służby wojskowej,
- popełnione za granicą, podczas użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz. U. Nr 162, poz. 1117 ze zm.).

Przedmiotem zasadniczej wykładni ustawy, zgodnie z pytaniem prawnym, ma być wyjaśnienie sposobu rozumienia użytego zwrotu przestępstwo popełnione „przeciwko innemu żołnierzowi” użyte w art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k.

Przed szczegółowym uzasadnieniem wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu zawartego w uchwale niezbędna jest uwaga ogólna. Pomimo licznych zmian merytorycznych i stylistycznych „części wojskowej” Kodeksu postępowania karnego, w efekcie których kognicja sądów wojskowych wobec żołnierzy w czynnej służbie wojskowej została ograniczona, art. 647 § 1 pkt 1 lit.b pozostawiono w niezminionej formie od czasu jego uchwalenia w 1997 r., a to oznacza, że nie może to być „przepis martwy”.

Podejmowane we wskazanych orzeczeniach przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w G. i Wojskowy Sąd Okręgowy w P. oraz nielicznych rozważaniach teoretycznych próby określenia „wyróżnika” pozwalającego wyodrębnić grupę przestępstw, które należałoby uznać za popełnione przeciwko



innemu żołnierzowi, nie okazały się trafne, przede wszystkim dlatego, że za punkt wyjścia brano rodzaj popełnionego przestępstwa (umyślne – nieumyślne), świadomość sprawcy czynu dotyczącą statusu osoby, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone, bądź sam status takiej osoby. W efekcie mogło to powodować dużą dowolność w ocenie, który rodzajowo sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy, bowiem nie wskazywano jasnych kryteriów właściwość tę określających, a niekiedy byłaby ona uzależniona od okoliczności przypadkowych.

W tej sytuacji, niezbędne stało się wskazanie kryterium decydującego o kognicji sądu wojskowego, które byłoby maksymalnie zobiektywizowane i uniezależnione od przypadkowych niekiedy ustaleń czy ocen sądu. W przekonaniu Sądu Najwyższego takim kryterium powinien być rodzaj dobra prawnego bezpośrednio naruszonego lub narażonego przez przestępstwo. Ponadto, trzeba mieć na uwadze, że wykładni podlega przepis procesowy, co sprawia, że określając kognicję sądu bez znaczenia będzie ustalenie, czy popełnione zostało przestępstwo umyślne, czy nieumyślne.

Jak już wspomniano, nie ma orzeczeń dotyczących omawianego zagadnienia, a i opracowania teoretyczne z nim związane są nieliczne. Podjęli się ich trzej autorzy, a mianowicie: H. Kmiecik w dwóch artykułach zatytułowanych: Nowe granice właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych (Część I i II) zamieszczone odpowiednio w WPP 1997, nr 3-4, s. 62 – 69 i WPP 1998, nr 1-2, s. 15 – 25; S. Steinborn: W sprawie optymalnego zakresu jurysdykcji sądów wojskowych, PiPr. 2006, nr 7-8, s. 58 – 80 oraz M. Marcinkowski: Zmiany w zakresie właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych względem żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska, WPP 2009, nr 1, s. 17 – 41.

Pierwszy z autorów, z uwagi na datę publikacji, nie podjął wprost problematyki leżącej w zakresie rozpoznawanego zagadnienia prawnego, jednak trafnie i konkretnie zwrócił uwagę na mogące powstać trudności in-

terpretacyjne, mających wejść w życie przepisów dotyczących właściwości sądów wojskowych, wynikające – mówiąc ogólnie – z niezborności niektórych z nich oraz „tradycji interpretacyjnej.”

Autor wymieniony w kolejności jako drugi, omawia jurysdykcję sądów wojskowych w odniesieniu do żołnierzy, również w sytuacji, gdy ci dopuszczają się przestępstw powszechnych przeciwko innym żołnierzom. Proponowane rozwiązanie prawne, zawarte również w obowiązującym aktualnie Kodeksie postępowania karnego budzi wątpliwości autora, gdyż omawianym przepisem „...objęte są przestępstwa, które nie wykazują związku czasowo – przestrzennego i funkcjonalnego ze służbą wojskową sprawcy lub pokrzywdzonego”. Konsekwencją takiego uregulowania prawnego może więc być rozciągnięcie kognicji sądów wojskowych poza intencje ustawodawcy. Jako przykład takiego przestępstwa wskazano m. in. kradzież rzeczy, stanowiącej własność innego żołnierza.

Trzeci autor, w swoim opracowaniu też zajmuje się zagadnieniem podsądności żołnierzy, którzy dopuścili się przestępstw pospolitych wobec innych żołnierzy i przyjmuje, że przestępstwo przeciwko innemu żołnierzowi zostaje popełnione wówczas, gdy ten „inny żołnierz spełnia warunki przynależne pokrzywdzonemu (art. 49 § 1 k.p.k.)”. Sąd Najwyższy uważa, że to kryterium jest zbyt rozległe i również może prowadzić do sytuacji, o których mowa w uzasadnieniach postanowień sądów omówionych w części wstępnej uchwały.

Jak już to zasygnalizowano wcześniej, Sąd Najwyższy uważa, że punktu wyjścia do rozważań dotyczących rozumienia zwrotu przestępstwo popełnione „przeciwko innemu żołnierzowi” należy szukać poprzez określenie dobra prawnego, które zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Jest to bowiem kryterium obiektywne, niezależne od zamiaru sprawcy i jego świadomości, kto jest pokrzywdzonym, a tym samym niezależniącym określenie kognicji sądów wojskowych od niej-

snych i w związku z tym mogących być rozbieżnymi, a nawet przypadkowymi ustaleniami lub ocenami sądów orzekających.

Niewątpliwie, zarówno sprawcą czynu, jak i pokrzywdzonym musi być żołnierz. Żołnierzem według definicji ustawowej (art. 115 § 17 k.k.) jest **osoba** pełniąca czynną służbę wojskową. Przenosząc tę definicję na grunt art. 647 § 1 pkt 1 lit.b k.p.k. można z całą pewnością powiedzieć, że przestępstwo popełnione przeciwko „innemu żołnierzowi”, to przestępstwo popełnione przeciwko **osobie**, która jest żołnierzem (oba podkreślenia Sądu Najwyższego). Mówiąc krócej, jest to przestępstwo godzące w osobę, czyli jej dobra ściśle osobiste. Jeżeli tak, to dobrem naruszonym lub zagrożonym mogą być wyłącznie takie dobra, jak na przykład: życie, zdrowie, nieetykalność cielesna, cześć lub wolność. Używając pojęcia dobra ściśle osobiste Sąd Najwyższy chce zwrócić uwagę, że owych dóbr nie należy automatycznie utożsamiać z pojęciem dobra osobiste w rozumieniu prawa cywilnego.

Do tej kategorii dóbr nie będzie zatem należała np. własność, a zatem sprawa żołnierza, który dokona kradzieży na szkodę innego żołnierza „w okolicznościach pozasłużbowych”, nie będzie mogła być rozpoznana przez sąd wojskowy. O właściwości rodzajowej sądu nie może decydować kwalifikacja prawna czynu czy sposób jego popełnienia. Ponadto, z określenia, że przestępstwo popełniono przeciwko „komuś” nie wynika, że musi to być przestępstwo umyślne, bowiem dobra ściśle osobiste mogą być naruszone lub zagrożone zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie.

Przedmiotem ochrony, jak mogłoby się wydawać z tytułu rozdziału, w którym został zamieszczony art. 177 § 1 k.k., jest bezpieczeństwo w komunikacji, tak jednak nie jest, chociażby z tego powodu, że jego byt uzależniony jest wprost od skutków w postaci obrażeń ciała, uszczerbku na zdrowiu, czy śmierci człowieka, a zatem chronione są też życie i zdrowie (patrz:

O. Górniok red: Kodeks karny. Komentarz. Warszawa 2006, s. 541; M. Filar red: Kodeks karny. Komentarz. Warszawa 2008, s. 665).

Z przytoczonych względów, Sąd Najwyższy uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.